

Sygn. akt IV Ca 636/13

Sygn. akt IV Cz 833/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Andrzej Jastrzębski (spr.), Henryk Rudy

Protokolant: sekr. sądowy Barbara Foltyn

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r., w Słupsku

na rozprawie

sprawy z wniosku A. J.

z udziałem P. W. i E. W.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji i zażalenia uczestnika P. W. od postanowienia Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 24 września 2013 r. sygn. akt I Ns 9/13

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w pkt II w ten sposób, że ustalić, iż każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie,
2. oddalić apelację,
3. ustalić, iż każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym.

Sygn. akt: IV Ca 636/13, IV Cz 833/13

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni A. J. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po swoim ojcu M. W. (1). W uzasadnieniu podniosła, że M. W. (1) zmarł w dniu(...) roku w B., pozostawiając po sobie spadkobierców w osobach wnioskodawczyni i jej siostry E. W..

W dniu (...)roku w Sądzie Rejonowym w Chojnicach został przez L. W. złożony wniosek o otwarcie i ogłoszenie testamentu M. W. (1) (sygn. akt I Ns 25/13). W dniu (...)roku doszło do otwarcia o ogłoszenia w/w testamentu. W protokole otwarcia i ogłoszenia testamentu zapisano, że połowa majątku spadkowego ma przypaść bratankowi P. W., zaś druga połowa majątku córce A. J., która została również zobowiązana do udzielenia pomocy materialnej chorej córce spadkodawcy – E. W..

Na rozprawie w dniu (...)roku Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania P. W.. Pismem z dnia (...)roku wnioskodawczyni zakwestionowała ważność testamentu otwartego i ogłoszonego w sprawie I Ns 25/13. Podniosła, że nie jest sporządzony pismem ręcznym spadkodawcy – nie spełnia zatem przesłanki ważności testamentu własnoręcznego. Testament ów – zdaniem wnioskodawczyni nie spełnia również wymogów testamentu szczególnego, gdyż nie został sporządzony w obecności wójta, jak również nie istniały przesłanki dotyczące stanu zdrowia spadkodawcy, które uniemożliwiłyby skorzystanie ze zwykłej formy testamentu.

Postanowieniem z dnia 24 września 2013 roku Sąd Rejonowy w Chojnicach stwierdził, że spadek po M. W. (1), zmarłym w dniu (...)roku w B., na podstawie ustawy nabyły: córka A. J. i córka E. W. – każda z nich w udziale po(...) części (punkt 1 sentencji). Nadto zasądził od uczestnika postępowania P. W. na rzecz wnioskodawczyni I. J. kwotę (...) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt 2 sentencji).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. W dniu (...)roku w miejscowości B. zmarł M. W. (1). W chwili śmierci był rozwiedziony. Stale przed śmiercią zamieszkiwał w miejscowości B.. W związek małżeński wstępował raz. Z tego związku małżeńskiego pochodzi dwójka dzieci – A. J. i E. W.. Nikt ze spadkobierców nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia. Zmarły nie pozostawił dzieci przysposobionych jak również pozamałżeńskich.

M. W. (1) prowadził gospodarstwo rolne. W jego prowadzeniu pomagał mu brat L. W.. Z L. W. spadkodawca utrzymywał stały kontakt. Spadkodawca jeździł do w/w do K. w odwiedzin. L. W. pomagał spadkodawcy również w załatwianiu spraw urzędowych. Podczas jednej z wizyt u L. W., co miało miejsce (...)roku M. W. (1), w trakcie rozmowy stwierdził, iż należałoby uporządkować sprawy majątkowe na wypadek jego śmierci, gdyż jeden z sąsiadów M. W. (1) niedawno zmarł. Z racji tego, że M. W. (1) miał kłopoty z pisaniem, które objawiały się w tym, iż pisał nieporadnie, z błędami, jego wolę spisał L. W.. Spisana przez L. W. ostatnia wola M. W. (1) została mu odczytana i podpisana przez spadkodawcę. Po spisaniu woli spadkodawcy do L. W. w odwiedzin przyszli jego znajomi z ogródków działkowych: J. S. i S. J.. W/w osobom L. W. odczytał w obecności M. W. (1) ostatnią wolę spadkodawcy, po czym J. S. i S. J. ją podpisali. W trakcie tej wizyty M. W. (1) czuł się dobrze, nie chorował na chorobę, która zagrażałaby w sposób bezpośredni jego życiu. Po skończonej wizycie u L. M. W. powrócił autobusem (...) do swego miejsca zamieszkania.

Oceniając ustalony w sprawie stan faktyczny, Sąd I instancji w pierwszej kolejności odniósł się do kwestii ważności pozostawionego przez M. W. (1) testamentu. Wyjaśnił, że testament może być sporządzony w formie zwykłej albo szczególnej. W pierwszym przypadku może on być sporządzony bądź to przez spadkodawcę tzw. testament własnoręczny, bądź przez notariusza i wówczas testament ma formę aktu notarialnego. Wreszcie testament może być sporządzony przed przedstawicielem władzy w obecności świadków.

Sąd Rejonowy zauważył, że z dowodów przeprowadzonych w sprawie, a przede wszystkim z zeznań świadka L. W. wynika, że testament, jaki został złożony do akt sprawy I Ns 25/13 został sporządzony przez L. W., a spadkodawca go jedynie podpisał. Nie jest to zatem testament własnoręczny, gdyż ten musi być napisany i podpisany przez spadkodawcę (art. 949 k.c.). W/w testament nie jest przy tym testamentem w formie aktu notarialnego (nie jest sporządzony przez notariusza i nie ma formy aktu notarialnego – art. 950 k.c.), ani testamentem urzędowym, gdyż nie został sporządzony przed przedstawicielem władzy i nie został sporządzony w obecności dwóch świadków (art. 951 k.c.).

Otwarty i ogłoszony w sprawie I Ns 25/13 testament nie jest też testamentem szczególnym – testamentem ustnym w rozumieniu art. 952 k.c. Zgodnie bowiem z przywołanym przepisem musi istnieć obawa rychłej śmierci spadkodawcy, bądź też spowodowany szczególnymi okolicznościami brak możliwości zachowanie zwykłej formy testamentu, aby spadkodawca mógł skorzystać z tej formy wyrażenia swojej ostatniej woli i złożyć stosowne oświadczenie w obecności co najmniej trzech świadków.

Sąd I instancji podkreślił przy tym, że oświadczenie, jakie M. W. (1) złożył w dniu (...) roku nie było podyktowane obawą rychłej śmierci. Jak bowiem zeznał L. W., spadkodawca cieszył się dobrym zdrowiem. Nie istniały również

żadne przeszkody co do sporządzenia testamentu w formie zwykłej, w szczególności testamentu własnoręcznego. M. W. (1) potrafił pisać. Wprawdzie przychodziło mu z trudem, gdyż pisał z błędami, jednakże nawet gdyby spisał swoją ostatnią wolę z błędami, nie miałyby to żadnego znaczenia dla ważności takiego testamentu dopóty, dopóki jego treść nie nasuwałaby wątpliwości interpretacyjnych. Nic nie stało również na przeszkodzie, aby M. W. (2) przy sporządzaniu testamentu skorzystał z pomocy notariusza.

W ocenie Sądu Rejonowego, oświadczenie M. W. (1) z (...) roku nie jest też testamentem ustnym. Nie zostało bowiem sporządzone w obecności trzech świadków. Jak wynika z zeznań L. W., J. S. i S. J., oświadczenie M. W. (1) zostało sporządzone przez L. W. w obecności tylko spadkodawcy. Dopiero później zostało odczytane J. S. i S. J..

W rezultacie Sąd I instancji stwierdził, że M. W. (1) nie pozostawił ważnego testamentu i dziedziczenie pozostawionego przez niego spadku nastąpiło na podstawie ustawy.

Powołując się na treść art. 931 k.c. Sąd uznał, że jedynymi spadkobiercami po M. W. (1) - w równych udziałach - są dzieci zmarłego, tj. wnioskodawczyni A. J. i uczestniczka postępowania E. W..

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z § 7 ust. 2 rozporządzenia MS z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych..., z uwagi na okoliczność, iż interesy wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania E. W. były sprzeczne z interesami uczestnika postępowania P. W..

Uczestnik postępowania P. W. zaskarżył powyższe postanowienie apelacją, domagając się jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił brak wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niezależnie od powyższego P. W. zaskarżył zażaleniem rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 2 sentencji postanowienia Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 24 września 2013 roku, zarzucając mu naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. Wniósł przy tym o obciążenie kosztami postępowania wyłącznie wnioskodawczyni A. J..

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna.

Zażalenie zasługuje na częściowe uwzględnienie

W pierwszej kolejności wskazać należy, że bacząc na treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest więc przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego wniosku. W konsekwencji zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, należało uznać za nieuzasadnione.

Skarżący oparł wniesioną apelację na zarzucie niewyjaśnienia bliżej niesprecyzowanych okoliczności, mających – jego zdaniem - istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z całokształtu jego wypowiedzi wnioskować można, że ma tu na myśli okoliczności dotyczące ostatnich lat życia spadkodawcy, w szczególności zaś jego relacji z córkami, stanu zdrowia, oraz świadczenia przez jego ojca L. W. pomocy w prowadzeniu gospodarstwa zmarłego brata.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji w dostatecznym stopniu wyjaśnił wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należy w tym miejscu podkreślić, iż jego zadaniem – z godnie z treścią złożonego przez wnioskodawczynię wniosku – było w pierwszej kolejności ustalenie, czy spadek po zmarłym M. W. (1) podlega dziedziczeniu w oparciu o pozostawiony przez niego testament z dnia (...)roku, czy też przepisy ustawy kodeks cywilny, a nadto ustalenie spadkobierców i wielkości przypadających im udziałów w majątku spadkowym.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił dokument z dnia (...)roku, zawierający oświadczenie spisane przez L. W., a następnie podpisane przez spadkodawcę M. W. (1). Zasadnie uznał przy tym, iż nie stanowi on testamentu w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, przez co nie wywołuje przypisanych mu skutków prawnych, a tym samym nie zawiera ważnego i wiążącego oświadczenia M. W. (1) na wypadek śmierci.

Sąd II instancji w pełni podzielił zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia rozważania prawne w tym zakresie, stąd też zbędne było ponowne ich przytaczanie ich w tym miejscu.

Konsekwencją ustalenia, że spadkodawca nie pozostawił po sobie ważnego testamentu było przyjęcie, iż do spadku po zmarłym M. W. (1) powołane zostały osoby należące do kręgu jego ustawowych spadkobierców.

Kierując się treścią art. 931 § 1 k.c., Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż spadek po zmarłym w dniu (...) roku w miejscowości B. M. W. (1) nabyły w równych częściach (w udziałach wynoszących (...)) jego córki A. J. i córka E. W..

Wyjaśnienia wymaga, iż okoliczności, na które w treści złożonej apelacji powołał się skarżący, nie miały żadnego znaczenia dla oceny spełniania przez dokument z dnia (...)roku, przewidzianych ustawą wymogów testamentu. Relacje zmarłego z córkami, jego dolegliwości zdrowotne, czy wreszcie świadczona przez brata pomoc w prowadzeniu gospodarstwa, nie mogły bowiem wpłynąć na ustalenie, że przedmiotowego dokumentu własnoręcznie nie sporządził ani M. W. (1), ani notariusz w formie aktu notarialnego, ani że nie przy jego spisaniu uczestniczył wójt (burmistrz, prezydent miasta), sekretarz gminy lub kierownik urzędu stanu cywilnego.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia (punkt 2 sentencji postanowienia).

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez P. W. w treści zażalenia na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach, Sąd II instancji uznał je za zasadne.

Podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego (uzasadnienie postanowienia z dnia 19 listopada 2010 r., III CZ 46/10 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex), zgodnie z którym w sprawach tzw. działowych, do których należą sprawy o podział majątku wspólnego, nie występuje sprzeczność interesów między tymi uczestnikami (współwłaścicielami, spadkobiercami), którzy domagają się podziału (zniesienia współwłasności, działu spadku, podziału majątku wspólnego), niezależnie od tego, jaki sposób dokonania podziału proponują i jakie wnioski składają w tym względzie. Interesy osób domagających się uwzględnienia wniosku w postępowaniu o zniesienie współwłasności (dział spadku, podział majątku wspólnego) są zatem wspólne i niesprzeczne. Podobnie jest także np. w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, w których zazwyczaj interes wszystkich uczestników jest zbieżny, oczekują bowiem na orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami - i w jakim udziale - dziedziczą spadek.

Przedkładając powyższe na realia rozpoznawanej sprawy zauważyć należy, że każdy z uczestników postępowania oczekiwał tego samego – wydania przez Sąd Rejonowy orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym M. W. (1). Tym samym ich interesy były więc zbieżne. Wykluczało to orzeczenie o kosztach postępowania w oparciu o art. 520 § 3 k.p.c., a obowiązało do zastosowania w tym zakresie normy prawnej wyrażonej w treści art. 520 § 3 k.p.c.

W świetle powyższego Sąd II instancji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., zmienił postanowienie o kosztach zawarte w punkcie 2 sentencji skarżonego postanowienia w ten sposób, że ustalił, iż każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (punkt 1 sentencji postanowienia).

O kosztach postępowania zażaleniowego i apelacyjnego orzeczono analogicznie na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. (punkt 3 sentencji postanowienia).